

RECENZJA

Maria Załęska

CHRISTIAN PLANTIN
„LES BONNES RAISONS DES ÉMOTIONS.
PRINCIPES ET MÉTHODE POUR L'ÉTUDE
DU DISCOURS ÉMOTIONNÉ.”

Peter Lang, Bern – Berlin – Bruxelles – Frankfurt am Main –
New York – Oxford – Wien 2011

Słynne zdanie Pascala „serce ma swoje racje, których rozum nie pojmuje” (*le coeur a ses raisons que la raison ne connaît pas*) stanowi komentarz do wielowiekowej tradycji kulturowej na Zachodzie, która przeciwstawia emocje racjonalności. Książka Christiana Plantina pod tytułem - w jedynie przybliżonym tłumaczeniu - „Racje emocji. Zasady i metoda badań dyskursu emocjonalnego” stanowi znakomitą monografię omawiającą rolę owych „racji serca” jako tworzywa argumentacji.

Wbrew zakorzenionym nawykom myślowym, które wykluczają emocje z obszaru racjonalności, Autor ukazuje specyfikę argumentacji wywodzącej się z emocji i/lub opartej na emocjach. Ze względu na erudycyjność i rozmach teoretyczny oraz oryginalność przedstawionej koncepcji, książkę warto przedstawić polskim badaczom retoryki, teorii argumentacji oraz językoznawcom, zainteresowanym badaniem konstruowania emocji w dyskursie.

Książka jest przejrzysto podzielona na dwie części: dziewięć rozdziałów teoretycznych, podsumowanie teoretyczne oraz siedem studiów przypadków, na podstawie których Autor pokazuje działanie swojego modelu w praktyce. Jak wyżej wspomniano, sam tytuł jest trudny do przetłumaczenia. W oryginale Autor mówi o “dobrych [tu w sensie ‘właściwych’, ‘uprawnionych’] racjach emocji” (*les bonnes raisons des émotions*). Wobec tradycji podejrzliwości w stosunku do emocji jako tworzywa argumentacji, użyte sformułowanie stanowi istotną deklarację interpretacyjną: Autor przedstawia bowiem koncepcję emocji jako właściwej materii to formułowania argumentów. Tytułowe pojęcie *discours*

émotionné nie ma oczywistego odpowiednika w języku polskim. Nie funkcjonują w nim bowiem terminy adekwatne do subtelnych francuskich rozróżnień semantyczno-teoretycznych między *émotif*, *émotionnel* i *émotionné*. Najbliższy znaczeniowo wydaje się niezbyt zgrabny po polsku zwrot „dyskurs przesycony emocjami”.

Pierwszy rozdział książki poświęcony jest ustaleniom terminologicznym dotyczącym zakresu pojęć, tworzących pole semantyczne szeroko rozumianej tytułowej „emocji”. Autor omawia pojęcia afektu, emocji, doznania (chodzi o trudno przetłumaczalne na polski pojęcie *éprouvé*, czyli „to, co doświadczone”), humoru (w odniesieniu do greckiej koncepcji czterech humorów), pasji, *pathosu* oraz uczucia (*sentiment*). W odniesieniu do polskiej terminologii, nie ma natomiast zróżnicowania na *sentiment* jako „uczucie” oraz *sentiment* jako „sentyment”. Nie wymieniono też pojęcia „nastroju”, które nie ma jednoznacznego odpowiednika po francusku.

Następny rozdział omawia retoryczną koncepcję *pathosu* jako koncepcji i metody formułowania dowodów poprzez odwoływanie się do emocji. Autor utrzymuje, że w retoryce *ethos* i *pathos* przeważają nad *logosem*. O ile faktycznie retoryka różni się od logiki w kwestii wagi przypisywanej *logosowi*, o tyle poszczególne koncepcje retoryki różnią się ujęciem roli emocji w perswazji. Model Arystotelesa przypisuje centralne znaczenie *ethosowi*. Autor podkreśla, że traktowanie *ethosu* i *pathosu* jako względnie podobnych środków emocjonalnych wywodzi się dopiero od Cycerona i Kwintyliana, a potraktowanie *pathosu* jako głównego środka perswazji jest jeszcze późniejsze. Autor omawia różne listy emocji, zaliczanych przez specjalistów w zakresie retoryki do *pathosu*, porównując je z aktualnymi psychologicznymi typologiami podstawowych emocji.

W trzecim rozdziale Autor przedstawia drugi komponent emocjonalny ujęty w starożytnej koncepcji retoryki, a mianowicie *ethos*, komplementarny do *pathosu*. *Ethos*, definiowany jako środek emocjonalny kreujący zaufanie, jest traktowany jako dowód zarówno techniczny (zaliczany do *probationes technai*), jak i nietechniczny (czyli jedna z *probationes atechnai*) w sensie retorycznym. Ze względu na zadeklarowany w tytule zamysł metodologiczny książki, istotnym wkładem rozdziału jest także omówienie lingwistycznych wykładników *ethosu* w ujęciu charakterystycznym dla francuskiej analizy dyskursu, czyli m.in. powiązanie przejawów *ethosu* z gramatycznymi wykładnikami osoby, siły illokucyjnej i subiektywności.

Na tle rozważań o koncepcjach emocji, czwarty rozdział wprowadza nowy

wątek: tematykę argumentacji. Autor szkicuje rozwój pojęcia ‘argumentacja’ w teoriach powstałych po II wojnie światowej. Rozdział ten łączy dwa tytułowe zagadnienia: emocje i argumentację. Autor omawia różne ujęcia relacji między emocjami a argumentacją. Wedle pierwszej koncepcji, człowiek jest poddany emocjom, które musi niejako znosić wbrew swej woli; emocje takie jakoby utrudniają, jeśli nie wręcz uniemożliwiają racjonalną argumentację. Według drugiej, to właśnie emocje umożliwiają działanie i mają istotną rolę w formułowaniu argumentów.

Kolejny rozdział rozszerza tematykę emocji i argumentacji o teorię sofizmów. Wiele typów argumentów jest kwalifikowanych bowiem jako erystyczne właśnie ze względu na założenie, że emocje zniekształcają racjonalność i prowadzą do nierzetelnej argumentacji. Same nazwy wielu argumentów erystycznych (np. argument *ad metum* ‘do strachu’) odwołują się do różnych emocji i/lub do szeroko pojętego pola semantycznego emocjonalności. Autor omawia koncepcję *ethosu* erystycznego (*ethos fallacieux*) oraz emocji erystycznych. Czy rzetelna argumentacja z definicji musi być pozbawiona wymiaru emocjonalnego? Czy jest konieczne eliminowanie emocji, aby dojść do konsensusu i wyeliminować różnice opinii? Autor wskazuje na praktyczną niemożliwość argumentacji alektymicznej, pozbawionej wymiaru emocjonalnego.

Rozdział szósty stawia interesujący problem teoretyczny: czy negatywny wpływ emocji na argumentację powinien być sformułowany jako teoria sofizmów (w ramach erystyki) czy też raczej jako antropologia moralna dyskursu? Autor omawia pesymistyczną odpowiedź Port Royal, zgodnie z którą serce stanowi zgubę dla ducha, oraz optymistyczną teorię Milla, według której pasje kierują rozumem bez unicestwiania go.

Siódmy rozdział omawia udział emocji w działaniu: ich odczuwanie i wyrażanie w kontekście różnych sytuacji i bodźców komunikacyjnych. Rozdział łączy teorię emocji w argumentacji i w koncepcjach komunikacji językowej z koncepcjami psychologicznymi. Omawia też podstawowe wzorce emocji, wypracowane w ramach teologii, filozofii, psychologii oraz retoryki. Autor wprowadza także tematykę terminologii emocjonalnej oraz tego, co nazywa „terminologią orientacji emocjonalnej”.

Poprzednio omawiane rozdziały prowadzą do konstrukcji modelu dyskursu argumentacyjnego wyrażającego emocje. Francuska terminologia jest tu bardziej precyzyjna niż polska. Obejmuje ona pięć podstawowych terminów oznaczających wypowiedź w jakiś sposób związaną z emocjami: *ému* ‘wzruszony’,

émotionnant ‘emocjonujący’ oraz *émotionnel*, *émotif*, *émotionné*. Autor wykorzystuje głównie trzy ostatnie: *discours émotionnel* jako nieintencjonalne komunikowanie emocji, *discours émotif* jako intencjonalne komunikowanie poprzez emocje, wreszcie *discours émotionné* można zdefiniować jako wypowiedź nacechowaną emocjonalnie czy też „przesyconą emocjami”.

Rozdział dziewiąty dotyczy kreowania emocji w dyskursie, począwszy od koncepcji retoryki antycznej, a skończywszy na współczesnych modelach interdyscyplinarnych. Rozdział ten jest szczególnie interesujący ze względu na połączenie zasad analizy lingwistycznej oraz psychologicznej w konstruowaniu sytuacji emocjonalnej.

W rekapitulacji Autor podsumowuje zarysowany model teoretyczny, który następnie jest zastosowany w kolejnych siedmiu rozdziałach analitycznych. Studia przypadków poświęcone są różnym uczuciom (wściekłości, strachowi, złości oraz przejściu od apatii do dumy) w konkretnych sytuacjach argumentacyjnych oraz relacji racjonalności i emocji w wybranych gatunkach mowy (list otwarty, opowieść oraz kampania polityczna).

Chociaż książka dotyczy jednego z najdawniejszych wątków pojawiających się w refleksji kulturowej - relacji między emocjami a rozumem – nie był on dotąd przedmiotem tak spójnej i wyważonej analizy, odwołującej się do teorii argumentacji. Rozległość czynników wziętych pod uwagę, omawianych w ramach różnych dyscyplin naukowych i koncepcji teoretycznych ukazuje erudycyjną znajomość tematu przez Autora. Jak wynika z bibliografii, książka jest uwieńczeniem szeroko zakrojonego, wieloletniego programu badawczego.

Opracowanie nie ogranicza się jednak do przeglądu literatury przedmiotu. Autor oferuje oryginalną koncepcję tych relacji oraz wypracowuje własne narzędzia teoretyczno-metodologiczne. Zaproponowany wieloczynnikowy model analizy emocji w argumentacji cechuje wewnętrzna spójność. W stosunku do poprzednich opracowań, model ten przekształca i integruje dotychczasowe sposoby myślenia. Nie jest on bowiem konstruowany z punktu widzenia emocji lub z punktu widzenia argumentacji, lecz uwzględnia oba te składniki jako nierozdzielnie powiązane. W wyniku takiej integracji powstaje nowy, obiecujący paradygmat badawczy, który zmienia dotychczasowy sposób myślenia o relacji emocji i argumentacji i być może zapowiada nową subdyscyplinę badań. Ten nowy paradygmat rozumienia zjawisk zwraca uwagę na kwestie, którymi się wcześniej nie zajmowano lub omawiano jedynie fragmentarycznie. Szczególnym walorem pracy jest uwzględnienie perspektywy międzydyscyplinarnej: włączenie

w rozważania o emocjach koncepcji wypracowanych w ramach teologii, filozofii, psychologii oraz retoryki, a jednocześnie zachowanie spójnego podejścia w ramach teorii argumentacji. Prowadzi to do znaczącego postępu w dyscyplinie nie tylko poprzez odpowiedzi, jakich Autor udziela, lecz także poprzez pytania, których postawienie umożliwia nowe zakreslenie horyzontu badań. Styl naukowy pracy, odzwierciedlający jakość refleksji teoretycznej, przypomina najlepsze wzorce retorycznej *claritas*, w jej słynnej realizacji jako *clarté française*. Precyzja sformułowań i dbałość o definicje umożliwia przetestowanie zaproponowanych pojęć w analizie kolejnych tekstów i potencjalny postęp teoretyczny przy uszczegóławianiu zakresów znaczeniowych pojęć i dogłębniejszym ich rozumieniu.

Przy tak szerokim potraktowaniu tematu nieuniknione są kwestie dyskusyjne. Dotyczy to między innymi ujęcia relacji między retoryką a argumentacją. Autor (str. 85) przeciwstawia argumentację w retoryce (jako część *inventio*) argumentacji konstruowanej przeciw czy wbrew retoryce. Retoryka, ujęta jako praktyka wypowiedzi interesownej, traktowana jest tu jako praktyka ofensywna i przypisywana oratorowi, natomiast argumentacja (nie „teoria argumentacji”), rozumiana jako zestaw reguł służących krytycznej ocenie argumentów, oceniana jest jako defensywna i przypisywana sędziemu. Przywołane rozróżnienie ma sens jako kategoryzacja dwóch obszarów badawczych – retoryki i teorii argumentacji. Jako opozycja dwu praktyk komunikacyjnych (na co wskazywałoby przeciwstawienie *retoryka* i *argumentacja*) budzi jednak zastrzeżenia. Dyskusyjne jest bowiem przypisywanie retoryce wyłącznie funkcji ofensywnych, a z drugiej strony zakładanie, że „sędzia” (rozumiany jako urzędnik trybunału, a nie jako teoretyk argumentacji) jakoby nie odwołuje się do retoryki.

Recenzowana praca stanowi istotny wkład z jednej strony w uporządkowanie omawianego pola badawczego poprzez zebranie rozproszonych wątków, z drugiej – nadaje nowy impet badawczy poprzez inspirujące propozycje teoretyczne i metodologiczne. Ze względu na wartość merytoryczną książki i atrakcyjność podjętego tematu, należałoby życzyć sobie jak najszybszego przetłumaczenia monografii na język polski. Umożliwiłoby to szerokiemu gronu zainteresowanych badaczy włączenie się w pasjonujący „dyskurs przesycony emocjami” na tematy podjęte w opracowaniu.